

Jutro

Jan-Rapowanie

Nie jestem kurwa biznesmenem, moje ziomki też nie
A to nie jest hobby w weekend i nie czuję się bezpiecznie już
Odkąd trzeba podpisywać, negocjować
To już biznes, to przygoda?
Powinienem kalkulować, co się opyla, co nie
Wiesz z numerów trochę o mnie, jak myślisz czy robię to?
We nie świruj, kurwa, jak to poszło
Chciałem nagrywać piosenki, wiesz kto przyszedł? Dorosłość
A myślałem sobie zawsze, że będę wiecznym chłopcem
Nie oceniaj mnie po tym, że mnie częściej widać w nocy
Piję trochę, ale na ogarze, słowo
Jak mam nie pić swoją drogą jak NOCNY jest ciągle obok?
Ilu z nas ma ten polski sen?
Ja se nie składam obietnic ale nie śpię właśnie teraz żeby móc go spełnić
Jest za dziesięć piąta, piję wodę, pale szluga
Janek-rapowanie, zero-dwana, to się może udać, ayy

O swoją przyszłość walczę teraz
A od dzisiaj dbam o jutro, więc się muszę zbierać
Chociaż po pijaku będę krzyczał "jebać jutro"
Rano się obudzę by się zbierać już bo, bo
O swoją przyszłość walczę teraz
A od dzisiaj dbam o jutro, więc się muszę zbierać
Chociaż po pijaku będę krzyczał "jebać jutro"
Rano się obudzę by się zbierać już bo, bo

Siemano, Janek, mam parę odpowiedzi
Posłuchaj, mam dla ciebie message
Musisz teraz pełną parą żyć i grzeszyć
Jak dojedzie cię sumienie no to wszystko spisuj w zeszyt
Pogonimy to w tysiącach, idzie prosperity
Zagrasz se na Opku, zgarniesz złote płyty
Zaraz zrobisz numer z Taco, będzie hype ogromny
A ja se dumny będę stał o krok w tył
Dumny jak skurwysyn ze swojego picku
Już nie będziesz więcej gadać, że nie umiesz zrobić hitu (Janek, mówię ci)
Ciągle będziesz czuł, że to za mało (Janek, mówię ci)
Od początku nic nie brakowało (Janek, mówię ci)
Mówię ci jak starszy brat, jak mentor
I dlatego weź to pierdol
I pamiętaj, nie bądź taki Werter, młody
Ta laleczka cię przekreśli nim ją zdążysz zdobyć

O swoją przyszłość walczę teraz
A od dzisiaj dbam o jutro, więc się muszę zbierać
Chociaż po pijaku będę krzyczał "jebać jutro"
Rano się obudzę by się zbierać już bo, bo
O swoją przyszłość walczę teraz
A od dzisiaj dbam o jutro, więc się muszę zbierać
Chociaż po pijaku będę krzyczał "jebać jutro"
Rano się obudzę by się zbierać już bo, bo